

# ECHA PŁOCKIE I ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p><b>WARUNKI PRZEDPŁATY:</b></p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p><b>Numer pojedynczy k. 5.</b></p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa: <b>W Płocku ulica Warszawska,</b> <b>W oddziale Łomżyńskim:</b> <b>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</b></p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się.</p> <p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitory lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
---	---	--	---

Przypominamy sz. czytelnikom, że zbliża się termin odnawiania przedpłaty na kwartał II-gi.

**Kalendarzyk tygodniowy**

	Święci Kościoła R.-Katoickiego	Imiona słowińskie
Sobota 23	Pelagji	Ludomily
Niedziela 24	Marka i Tymot.	Węcysława
Poniedziałek 25	Zwiastow. N.M.P.	Świętoboja
Wtorek 26	Ludgera	Bohdara bl.
Środa 27	Jana Damascen.	Krzyszława
Czwartek 28	Jana Kapistrana	Czaczimysława
Piątek 29	Siedmiu bol. N.M.P.	Szukosi.

Wschód słońca o godz. 5 m. 52  
Zachód słońca o godz. 6 m. 21

Udziałna księżycy: pierwsza kwadra d. 27 marca o godz. 6 m. 37.

Wysok. wody na Wiśle d. 19 marca 8 stóp 6 cali  
pod Płockiem. d. 20 " 8 " 1 "  
d. 21 " 8 " 1 "

Temperat. w Płocku: C<sup>o</sup>d. 19 marca 3,8 5,2 4,8  
d. 20 " 3,2 4,8 3,2  
d. 21 " 0,2 2,4 2,8

Jarmarki: W gub. Płockiej: dnia 24 w Bielsku, 25 w Dobrzyniu nad Wisłą, 26 w Wyszogrodzie, Radzanowie, Bieczuniu, 27 w Drobinie.  
W gub. Łomżyńskiej: 26 w Sniado wie, Jedwabnie, Grajewie, 27 w Zarębach Kościelnych, Myszynie.

**P Ł O C K.**

**Płockie warsztaty zjednoczonych rzemieślników p. t. „Samopomoc”, a Towarzystwa Kredytowe.** Z Nr. 19 „Ech” dowiadujemy się o zorganizowaniu przez grono miejscowych rzemieślników spółki, opartej na samopomocy w celu założenia warsztatów mechanicznych.

Przyglaskując myśli tej i wróżąc dobrą przyszłość spółce, zwracamy uwagę na to, że na powiększenie i rozszerzenie warsztatów wpłynąć bardzo wiele mogą powstające towarzystwa kredytowe w Płocku i najbliższej okolicy: Bielsku, Drobinie, Wyszogrodzie i Dobrzyniu nad Wisłą.

Zainteresowani zapytają się w jaki sposób? Oto pośrednictwo tych towarzystw, z pożytkiem dla ogółu, może oddawać usługi w taki sposób: rolnik nabywa z warsztatów „Samopomocy” narzędzia rolnicze, za które należność, po wspólnym porozumieniu się, może wypłacić bezpośrednio towarzystwo kredytowe, obciążając konto swego stowarzyszonego. Tym sposobem, zjednoczeni rzemieślnicy, mając kapitał do obrotu, będą mogli robić pewne ustępstwa dla członków towarzystw, ci zaś ostatni, nie szukając pożyczek na wygórowane %-ty, nabywać będą narzędzia za gotówkę po cenach przystępnych.

Argumenty tu zbytliczne, nie wątpimy, że praca solidna będzie sowiec wynagrodzoną. D.

**Z ul. Mostowej.** Zima, śnieg ukrywają te wszystkie nieporządki, jakie z chwilą spłynięcia śniegu zaczynają razić nasze oczy, a nieraz podrażniają nasz nos. Wiosna, słońce odsłaniają na widok publiczny to zaniedbanie, w jakim pozostają niektóre miejsca, stosunkowo bardzo ożywione w tej porze, gdy rozpoczyna się ruch, na rzece. Weźmy np. ulicę Mostową, która od wiosny do późnej jesieni należy do najbardziej ożywionych ulic, jako prowadząca od mostu i przystani statków parowych do miasta. Przedewszystkiem nasuwa się myśl, aby ulicę tę zniwelować, ażeby podjazd pod górę nie był tak uciążliwym, jak obecnie.

T. z. zjazd warszawski prowadzący od mostu do Krakowskiego został uregulowany, dla czegoż by zjazd płocki nie mógł być złagodzony. Wdzięczność przechodniów licznych, udających się do przystani i wracających z nad rzeki, a przedewszystkiem wdzięczność koni byłaby wielką, gdyby zarząd miasta pomyślał o tem dogodzeniu. Wiemy jednak, że to pragnienie nie przedko zostanie urzeczywistnionem, więc zwróćmy się do ulepszeń możliwych, które powinny być uwzględnione. I tak, na ulicy wspomnianej po lewej stronie idąc ku Wiśle, na chodniku i części ulicy urządzono sobie widocznie skład drzewa-budulecowego.

Jakis przedsiębiorca zwałit na gromadę dęby, które sobie leżą spokojnie, i aczkolwiek nie tamują ruchu, ale są dowodem zaniedbania, że takie rzeczy uchodzą w dużej mierze gubernialnem. A ten dom nieukończony od lat kilku, ten dom niesmiertelny, kiedyż nareszcie znajdzie jakiegoś wybawiciela, który albo dokonczy budowy, albo zburzy go zupełnie. Doprawdy, zapisać należy na zawsze w kronikach mia-

sta ten dom jako świadectwo nieporządku w mieście. Jedyne wrony i wróble przeciwnie byłyby ukończeniu tej budowy, bo znalazły w niej schronisko. Aleć w miastach nie budują jeszcze schroniska dla ptaków. Jako dodatek zaznaczymy, że kratę zabezpieczającą otwór sciekowy, ktoś, mówiąc grzecznie, zabrał; otwór zawałony został innem i kamieniami, przeto niema żadnego odpływu dla nieczystości, płynących rynsztokiem. Przy owym domu niewykoczonym potworzyły się doły głębokie, co dla przechodniów schodzących w porze ciemnej z góry stanowi poważne niebezpieczeństwo. Dół ten stanowczo powinien być zasypany.

Osuwająca się z gór ziemia ciężarem swym ponaginała rosnące przy chodniku drzewa, z których dwa tamują swobodne chodzenie po chodniku. W dzień omijamy je, ale w nocy łatwo można podbić oko o gałęzie. Wartoby było dopełnić chodnik asfaltowy aż do samego mostu, co ułatwiłoby przechodniom chodzenie po tak uciążliwej drodze. Tyle wiadomości o ulicy Mostowej.

**Święcenia na djakonów.** W numerze Echa z dnia 6-go b. m. uczyniona była wzmianka, że dnia 10-go odbędą się święcenia diakonatu, tymczasem święceń tych nie było, gdyż stała na przeszkodzie przerwa komunikacji przez Wisłę. Z tego przeto powodu święcenia te zostały odłożone na dzień 23-go Marca, t. j. o dwa tygodnie później. W dniu więc 22-go b. m. udają się statkiem popołudniowym do Włocławka następujący subdakoni Płockiego seminarjum duchownego, aby w dniu następnym przyjąć święcenia diakonskie z rąk J. E. ks. Biskupa Kossowskiego: Wa-

## Margiela i Margielka.

przez  
**ADOLFA DYGAŚIŃSKIEGO.**  
(Ciąg dalszy).

— Chwytaś, oo, Chwytaś! Nie poznałeś? — mówiła obca baba i głaskała psa po głowie, a on ją wachał, poczuł się łasić.  
Naraz Pukalina wystąpiła i rzekła do malej:  
— Smarkata, zleż z konia, ucałuj ręce, nogi tej kobiecy! Wiedz, że to jest twoja matka rodzona!  
Margielka spojrziała ogromnie zdziwiona, potem wstrząsnęła główką, odrzekła spokojnie:  
— Stróicie sobie ze mnie zarty; jak gdybyście nie wiedzieli, czyjam ja córka! — i nożycami drobnymi trąciła po żebrach kobylę, która z miejsca ruszyła klusem na błonie.  
— Sto! Sto! — wołały na wycigi obie baby. ale dziewczyna pedziła, trzymając się oburącz grzywy szkapci. Nieznajoma kobieta pobięta za nią w derdy.  
Był to ów miły zmrok letni, stanowiący przejście od życia-dziennego do spokoju nocy. Niebo miało barwę zielonawo-złotawą, gwiazda prześliczna płonęła na zachodzie, a po nad łąkami zawisa bieluchna szmata oparów. Zaby jeszcze się nie rozwrzeszczały po bagnach na dobre, derkacz także słabo puszczał w ruch swą trejlotkę, tylko czajki wyprawiły piski namiętne, jakby utyskując na życie pełne trudów i zawodów.  
Kara i lisy odrazu jeły pracować szczękami, a Margielka usiadła pod wierzbą, przycisnęła Chwytek legł u stóp jej zwinęty w kłębek.  
Dziewczyna była dumna z tego, że oto wyręcza tatuś w czynności, którą zwykłe spełnia pleć męzka. A je-

dnak czuła w duszy „nijakość”, stan niewolący ją, aby sobie zaśpiewała jaką smutną piosnkę. Słowa tej piosnki miały już popłynąć z ust i złać się z biadaniem czajek, kiedy pies nastawił uszy, warknął. Drgnęła odwróciła głowę i spostrzegła kobietę, którą Pukalina nazwała przed chwilą jej matką.

Chwytek poskoczył, witał przybyłą, jak dobrą znajomą.

— Moje dziecko, a czegoż ty uciekasz przedemną, matusią swoją? Pan Jezus nie da ci przecie drugiej matki... Wstydzisz się mojej nędzy, co? — mówiła nieznajoma pódczas gdy Margielka szeroko otwarła oczy, wpatrując się w postać szarą, przygarbioną, z tobolem na plecach.

— Skądżeście wy? — pytała dziewczynka niesmiało i z niejakiym przestrachem.

— Z Gwoździeńca, moja duszo! Jestem Margiela, matusia twoja. Mogę zaprzyśiadz na wszystkie świętości... Prawda, prawda, przecie ty mię znać nie możesz. Kiedy to tam, ho, ho!

Zrzuciła z siebie brzemie, usiadła obok, westchnęła, pochwyciła w szorstką dłoń drabną rączkę Margielki i mówiła głosem tklivym:

— Dziecko, ty się nie wstydz matki! Jestem kobieta sprawiedliwa, Bóg to widzi... Tylko wypadek taki, wypadek! Związałaś mi życie, biedo, kiedyś na świat przyszła... Dajże mi pocałować głębusię, oczko!

Objęła dziewczynkę, przycisnęła do piersi, wpila się w nią ustami, całowała po twarzy, po głowie, w ramiona w piersi. Szczęście ją rozrzewniło, wybuchała płaczem: Osobliwy dźwięk głosu, jakiś serdecznie żalony, i te pieszczoty wzruszyły także Margielkę, wycisnęły jej łzy z oczu. Przez chwilę obie lkały.

— A powiedz-że mi, żyje też jeszcze Agata babisia? — zapytała Margiela.

— Żyje! — odparła dziewczynka, zamyślając się o tej nowej matce.

— No, to babisia wie wszystko najlepiej! Ona w Gwoździeńcu, a w niebie Matka Boska Częstochowska. Z temi słowy sięgnęła do tobołka, rozwiązała plachtę, wydobyła obraz, pocałowała go i podała dziewczynce. Przyniosłam ci oto, weźmij sobie, a pamiętaj, że Ona jest cudowna... Boże, ilem ja cudów od Niej doznała! Margielka wzięła obraz, także go pocałowała w milczeniu, a nieznajoma znowu poczęła:

— Bo ja, moja córuso, siła przesyłam... Cudu trzeba było, żeby to wszystko przeżyć, i gdyby nie Ona, to bym cię już nigdy nie widziała. Dniem i nocą wyraźnie mi mówiła do serca: idź, poszukaj dziecka! Ciągnęła mię prawie za rękę... Cudowna! Znowu objęła dziewczynkę, ucałowała i znowu mówiła:

— Ludziska napastwili się nademną... Matko Boska Częstochowska nie pamiętaj im tego! — Podniosła oczy i rękę w górę. — Choćby i ta ostatnia służba moja... Dzień w dzień przykazywali mi kraść chróst, gałęzie, łupki w cudzym lesie... Gajowy schwytył mię, skatował, a oni powiadali: bijcie lepiej, my jej kraść nie kazali! Odsiedziałam kryminal za cudze winy... Ale ty się mnie nie wstydz, córusi! Ja nie złodziejka!

Wtem uderzyła się ręką w czoło, jak gdyby sobie coś przypomniała:

— No, moi ludzie, przysłam z za dziesiątej wsi do córki i na śmierć zapomniałam, że trzeba dziecku dać gościnnie! A jakże, przyniosłam ci kukielkę i paciorki na szyję! Sięgnęła znowu do tobołka, wydobyła placek zółty z twarogiem, tak zwany mosiężnik.

D. c. n.







## OGŁOSZENIA.

## Płockie Warsztaty Mechaniczne.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Ziemian, iż otworzyliśmy w Płocku przy rogatce Płońskiej w posesji pana Wolibnera Warsztaty mechaniczne dla wyrobu nowych i reperacji wszelkich maszyn i narzędzi w zakresie rolnictwa wchodzących. Polecając przedsiębiorstwo nasze łaskawym względem Sz. Ziemian, zaznaczamy jednocześnie, iż usilnym naszym staraniem będzie, aby tak, powierzone nam maszyny i narzędzia do reperacji, jako też i nowe wykonywać jak najpunctualniej, z najlepszego materiału, trwale i po cenach jak najumiarkowańszych i tym sposobem zjednać sobie jak najliczniejszą i stałą klientelę.

W nadziei, iż przedsiębiorstwo nasze dozna poparcia ze strony Szan. Ziemian, pozostajemy z głębokim szacunkiem

Płockie Warsztaty Mechaniczne

Zjednoczonych rzemieślników  
„SAMOPOMOC“.

Obstalunki przyjmujemy na miejscu, oraz w Domu Handlowo-Rolniczym  
Br. Wolibner, Barczak i S-ka.

## PATENTY

D. FRAENKEL inż.  
WATYSZAWS. ŚWIEŁOKTZYCKA № 48  
13 LETNIA PRAKTYKA

DO SPRZEDANIA

## folwark Kamienica

w powiecie Lipnoskim.

Włók 19, — cena włoki 4000 rb. bez żadnych wyłączeń. Wiadomość na miejscu, st. poczt. Dobrzyń nad Wisłą.

WINA NAJLEPSZE  
najtaniej

Towary Kolałjalne i delikatesy

poleca

Moritz Lewenstein w Płocku.

Posiadając zapasy win z przeszłych lat, pomimo podniesienia cła o 50% sprzedaje po cenie dawniejszej.

Firma egzystuje od 1860 roku.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBÓW  
TABACZNYCH  
Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzic” i inne w gatunkach wyborowych.

ZAKŁAD

Chirurgiczny i Ginekologiczny

Dr. SOLMANA

w Warszawie. Aleja Szucha 9.

Pobyt z leczeniem od 2 do 6 rb dziennie.

Ambulatorjum od 12 do 1 godz.

TANIO

## DO SPRZEDANIA!

Drzewo porządkowe w sążniach i drągi brzożowe w porębie — Borkowo Wielkie pod Sierpcem.

## DELISKI

Cukierki śmietankowe „Delices” wyrabiane w 4-ch odmianach u E. hr. Komorowskiej w majątku Kowaliskiej (gubernja Kowieńska st. Rakiszki). Wytworny smak, brak wszelkich szkodliwych składników. Jako bezwzględnie zdrowy polecają się również dla dzieci. — Pudełko 35 kop. we wszystkich owocowych i kolonialnych handlach.

Skład wyrobów kuchennych, nożowniczych i galanterji

A. WAGNERA w Płocku

poleca po cenach niskich

biczę zwyczajne i węgierskie

od 50 kop. do 6,75 kop. fabryk krajowych i zagranicznych oraz szpicruty, baty i sztyki angielskie.

W Dominium

## Koziebrody

stacja pocztowa RACIAŻ

jest do sprzedania STÓG SIANA

pogodnie zebranego

Wiadomość na miejscu u Nadleśnego.

## DO SPRZEDANIA

folwarczek włók 3 z morgami, w powiecie Płockim, przy szosie. Zabudowania w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy w komplecie. Towarzystwa 2,850 rub. Parę móg torfu, Ogród owocowy. Cena 9,000 rub. Wiadomość w redakcji.

## DWA OGIERY

rządowe z Janowa stanowić będą — od 26 lutego r. b. w Borkowie-Wielkim przez Sierpc.

W dominium Ciółkówko pow. Płockiego jest do sprzedania

## PARA POWOZOWYCH KONI

skarogniadych ogier i klacz.

Magazyn A. WAGNERA w Płocku

otrzymał znaczny transport

zyrandoli brązowych

kościelnych i salonowych na 12, 15, 16, 18 i 25 świec, również i z lampą w środku od 35 rb. do 120 rb.

Lichtarze kościelne i krzyże znajdują się zawsze w dużym wyborze na składzie.

W dominium Rembisze, powiat Ostrołęcki, st. poczt. Goworowo, st. kol. Pasieki stanowią od d. 1 lutego r. b.

## PALERMO

Ogier pełnej krwi angielskiej po Viennois i Reginie, z Sernik, skarogniady lat 4 miary 2 ar. 5 w za 3 skoki 11 rb.

Jest do sprzedania od 1 lipca r. b.

w Raciażu

## Dom drewniany

z podwórzem, w którym: stajnia, szopa i chlew. Przy domu ogród owocowy i móg ziemi pod ogród warzywny  
cena dostępna. Wiadomość u Leona Orłowskiego w Turzy, pocz. st. Mława.

## 100 SKOPOW

do chowu, zdrowych, czteroletnich, do sprzedania w dom. MAJKI przez Drobin. Odbiór w pierwszych dniach maja.

Do sprzedania

folwark SWIERCZYM w powiecie Płockim przy szosie prowadzącej z Płocka do Mławy, około Drobin, przestrzeni włók 18 morg. 23 z inwentarzem żywym i martwym w dobrym stanie, zabudowania kompletne marmowane. Wiadomość na miejscu lub w Płocku u Adwokata Cieszewskiego.

W lasach Ordynacji  
„OPINOGÓRA“

sprzedają się

FLANCE JEDNOROCZNE

sosny pospolitej, austrijskiej i świerku pospolitego.

Zamówienia przyjmowane są w Zarządzie leśnym w Grzędzicach St. poczt. Ciechanów.

## W ŻABOWIE

(powiat Sierpski)

jest do sprzedania 600 korcy kartofli i 50 korcy jęczmienia pięknego do siewu. Ilanna. Żabowo potrzebuje ucziwego, dobrego torfiarza od św. Wojciecha.

## MEZGÓL

potrzebny do apteki w Płońsku.

## ROWERY

francuskiej fabr. B-cj „Peugeot” o starannem wykończeniu i lekkim chodzie. otrzymał i takowe poleca, najtaniej, z gwarancją, Wl. Apfelbaum. Płock.

Używanych rowerów sprzedaż i wynajem — także.

W dominium

## OSIEK-PŁOCKI

poczta Wyszogród — do sprzedania 250 korcy jęczmienia browarnego.

W Zakrzewiu przez Dobrzyń nad Wisłą jest do sprzedania

## WITKA KOSZYKARSKA

SALIX VIMINALIS.

Za 1000 sztabrów długości cali 12 franco Zakrzewo, Dobrzyń, Lipno, Płock, Włocławek po rb. 1 kop. 50.

## KOLEJKI WĄZKOTOROWE

fabryczne i polowe

Kompletne instalacje TORFOWE dostarcza

Akc. Tow. Budowy kolejek i dróg podjazdów.

## PAROWÓZ

Warszawa, Senatorska № 10.

Przedstawiciel na gub. Płocką

R. JAROCKI w Płocku ulica Grodzka № 34<sup>b</sup>

Znaczące zapasy szyn, wagoników i t. d. oraz maszyny torfowe stale na składzie.

## MAGLE

UL. TUMSKA  
dom Lewenstein.

Witkowska wdowa z pięciorgiem drobnych dzieci, nabywszy magle, uprasza o poparcie, dla uzyskania możności spłacenia części długu i skromnego utrzymania i wychowania dzieci.

INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY OCHRONNEJ

D-ra T. Stepniewskiego

Warszawa, Złota 28.

Posiada stale świeży materiał krowiankowy i wysła takowy za gotówkę i za zaliczeniem pocztowem. Przy większych zamówieniach rabat.

## SUPERFOSFATY

(wylączna reprezentacja Tow. Akc. Fabr Superfosfantów i Przetwor. Chemiczn.)

„STRZEMIESZYCE“

Zuzle Thomasa (Sternmarke)

Kainit

Mąki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne nawozy sztuczne

POLECA

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

Ludwik Spiess i Syn

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;

w Łodzi w Filii ul. Piotrowska, dom K. Scheiblera.

## Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty dziełowe, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.